

# Adam Brzozowski

---

## Regulacja wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania w świetle nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 r.

---

Palestra 36/5-6(413-414), 19-24

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Regulacja wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania w świetle nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 r.

1. Dyskusja dotycząca zasad regulowania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania toczy się już długo i zagadnienie to nie może być należycie wyjaśnione bez nawiązania do przepisów obowiązujących w Polsce w okresie międzywojennym<sup>1</sup> i w okresie powojennym, poprzedzającym nowelizację kodeksu cywilnego z 28 lipca 1990 r.

W okresie międzywojennym ustawodawca postanowił oprzeć praktykę sądowną w zakresie uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania na jednolitej zasadzie ogólnej, wyrażonej w art. 269 kodeksu zobowiązań<sup>2</sup>. Rozwiązanie to miało zapobiegać rozbieżnościom w orzecznictwie, które wynikały ze stosowania różnych systemów prawnych i były następstwem często zmieniających się koncepcji teoretycznych. Omawiana regulacja kodeksu zobowiązań zyskała pozytywną opinię doktryny i była podstawą wielu trafnych i społecznie akceptowanych rozstrzygnięć sądowych.

Kodeks cywilny z 1964 r. nie przyjął odpowiednika art. 269 k.z. Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania uregulowany został tylko w kompleksowych przepisach szczególnych oraz w nielicznych przepisach pozakodeksowych.

Stwierdzić należy, że przyjęte w kodeksie cywilnym rozwiązanie nie zdało egzaminu w praktyce. Stworzyło ono istotną lukę, której nie zdołała wypełnić ani nauka prawa, ani judykatura. W tej sytuacji za w pełni uzasadnione uznać

należy zgłaszane w piśmiennictwie prawniczym postulaty nowelizacji kodeksu cywilnego w omawianym zakresie.

2. Postulaty doktryny zrealizowane zostały w nowelizacji kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny.<sup>3</sup> Ogólny przepis regulujący wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula *rebus sic stantibus*) oznaczony został jako art. 357<sup>1</sup> k.c. i wszedł w życie z dniem 1 października 1990 r.

Klauzula *rebus sic stantibus* pomyślana została jako trwały element rozwiązań polskiego prawa cywilnego. Ustawodawca zrezygnował z formuły regulacji przejściowej (epizodycznej), uznając, że problem wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania powinien być rozpatrywany na szerszej płaszczyźnie, bez ulegania naciskom wynikającym z przeżywanymi trudnościami gospodarczymi, w szczególności inflacji.

3. Art. 357<sup>1</sup> k.c. określa precyzyjnie materialnoprawne przesłanki zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* i konsekwencje spełnienia się tych przesłanek. Zastosowanie omawianego przepisu warunkuje:

- zmiana okoliczności, której strony nie brały pod uwagę przy zawieraniu umowy;

- nadmierna trudność przy spełnieniu świadczenia lub groźba rażącej straty dla jednej ze stron w przypadku dalszego

trwania zobowiązania w nie zmienionej postaci;

- istnienie związku przyczynowego pomiędzy obu wyżej wymienionymi przesłankami.

Zmiana okoliczności musi mieć charakter nadzwyczajny. Nadmierna trudność lub rażąca strata przy spełnieniu świadczenia powinny być tego rodzaju, że strony nie mogły ich przewidzieć w chwili powstania zobowiązania. Obowiązkiem sądu jest rozważenie interesu obu stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Oznacza to, że warunkiem zastosowania art. 357<sup>1</sup> k.c. jest ustalenie przez sąd wszystkich wskazanych wyżej elementów i dokonanie ich oceny.

4. Podstawową przesłanką zastosowania art. 357<sup>1</sup> k.c. jest wystąpienie „zmiany stosunków”. Zmiana, o której mowa, musi pozostawać w odpowiedniej relacji do danego zobowiązania. Ustawodawca polski posłużył się metodą kwalifikacji zmian, polegającą na określeniu ich charakteru (istoty). Inaczej niż w kodeksie zobowiązań (art. 269), w art. 357<sup>1</sup> k.c. zrezygnowano z przykładowego wskazania na określone rodzaje kategorii zmiany stosunków branych pod uwagę, poprzestając na ustaleniu zasady ogólnej. To podejście ustawodawcy nie powinno mieć istotnego znaczenia praktycznego. Wydaje się jednak, że można było wskazać w omawianym przepisie przykłady typowych zmian stosunków, rezygnując z nieco przestarzałej technologii kodeksu zobowiązań. Rozwiązanie takie mogłoby być wskazówką zamiaru przełamania przez ustawodawcę „katastroficznego” ujęcia art. 269 k.z. i ukształtowanej przy stosowaniu tego przepisu praktyki orzecznictwa, do której niewątpliwie nawiązywać będzie obecnie judykatura.

Zakres zastosowania ogólnej zasady klauzuli *rebus sic stantibus* zależy, jak była mowa wyżej, od określenia branych pod uwagę zmian stosunków. W art. 357<sup>1</sup> k.c. ustawodawca posłużył się formułą „nadzwyczajnej zmiany stosunków”. Rozwiązanie to nie wydaje się trafne. Wprawdzie podkreśla ono ograniczenie zastosowania klauzuli tylko do przypadków wychodzących poza zakres „zwykłego ryzyka kontraktowego”, lecz jednocześnie eliminuje przypadki „zwyyczajnych”, głębokich przeobrażeń warunków gospodarczych (takich, jak np. zmiana podatków, zmiana ceł), których „istotność” z punktu widzenia kalkulacji stron danej umowy nie może budzić w niektórych sytuacjach wątpliwości. Wyżej przedstawiony problem był już dyskusyjny pod rządami art. 269 k.z. Do podnoszonych w toczzonej wówczas dyskusji argumentów dodać należy fakt, że art. 357<sup>1</sup> k.c. silniej akcentuje „funkcję adaptacyjną” klauzuli. Powinien on zatem obejmować wszystkie przypadki zmian stosunków wykraczających poza zakres „zwykłego ryzyka”, a nie tylko zmian nadzwyczajnych. Z tych względów wydaje się, że należało w nim mówić o „istotnej zmianie stosunków”, co pozwoliłoby na dostosowanie oceny wpływu zmiany okoliczności do charakteru danego zobowiązania oraz na odwołanie się do rozkładu ryzyka przyjętego w konkretnym zobowiązaniu umownym przez strony.

Zasady pewności i bezpieczeństwa obrotu nakazują możliwie precyzyjne ustalenie granic swobody sądu przy rozstrzyganiu spraw dotyczących przystosowania umów do zmienionych warunków gospodarczych, aby wyłączyć całkowitą dowolność w tym zakresie. Klauzula stanowi przecież wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*. Nie może ona pro-

wadzić do podważenia całego systemu umownego i do likwidacji stabilności umów. Stąd konieczność precyzyjnego określenia granic zastosowania klauzuli. Granice te powinny jednak, moim zdaniem, być zakreślone szeroko. W przeciwnym razie klauzula nie mogłaby osiągnąć zakładanych celów, w szczególności, jeśli chodzi o rozwiązywanie skomplikowanych problemów gospodarczych. Obawy wiążące się z możliwością naruszenia zasad pewności i bezpieczeństwa obrotu cywilnoprawnego wskutek przyjęcia szeroko ujętej klauzuli nie wydają się uzasadnione, co potwierdzają doświadczenia praktyki na tle prawa tych państw (np. Niemcy, Włochy), które przyjęły tego rodzaju, szerokie, rozwiązanie.

5. W myśl art. 357<sup>1</sup> k.c. wskutek zmiany stosunków powinna nastąpić nadmierna trudność przy spełnieniu świadczenia lub groźba rażącej straty dla jednej ze stron. Omawiany przepis odnosi się więc do przypadków, gdy spełnienie świadczenia jest możliwe. W przeciwnym razie zastosowanie miałyby przepisy o skutkach niemożliwości świadczenia.

Zmiana stosunków, o której mowa, powinna doprowadzić do zniweczenia pierwotnych kalkulacji stron zobowiązania.

Omawiane rozwiązanie nawiązuje do koncepcji utrwalonej w kodeksie zobowiązań (art. 269 k.z.). Dorobek orzecznictwa i doktryny w tym zakresie może być zatem wykorzystywany przy wykładni art. 357<sup>1</sup> k.c.

Nadmierna trudność przy spełnieniu świadczenia dotyczy przede wszystkim dłużnika. Może ona mieć charakter osobisty lub majątkowy. Przykładem trudności pierwszego rodzaju może być przypadek klęski żywiołowej, w nastę-

pstwie której spełnienie świadczenia mogłoby grozić dłużnikowi niebezpieczeństwem utraty życia, uszczerbkiem zdrowia, itp. Charakter majątkowy będzie mieć utrudnienie przy spełnieniu świadczenia, gdy w następstwie klęski żywiołowej spełnienie tego świadczenia wiązać się będzie z koniecznością poniesienia znacznie wyższych nakładów i kosztów niż były brane pod uwagę w momencie zawierania umowy.

Trudności, o których mowa, mogą powstać z przyczyn technicznych lub gospodarczych. Do pierwszej kategorii zalicza się np. wycofanie (wskutek zmiany technologii) z produkcji lub sprzedaży określonych materiałów, odczynników, części zamiennych, itp. Za przyczyny natury gospodarczej uznać można np. zawieszenie funkcjonowania określonych środków transportowych.

Niebezpieczeństwo rażącej straty dotyczyć może zarówno dłużnika, jak i wierzyciela. Przykładem pierwszego przypadku może być znaczna wyższka cen zaopatrzeniowych. Natomiast znaczny obiektywnie wzrost wartości świadczenia wierzyciela w porównaniu z wartością świadczenia wzajemnego dłużnika stanowi przykład rażącej straty wierzyciela.

Przyjęta w art. 357<sup>1</sup> k.c. koncepcja regulacji klauzuli *rebus sic stantibus* realizuje postulat, zgodnie z którym powinna ona w równym stopniu chronić interesy dłużnika i wierzyciela. Zapewnia to możliwość wykorzystywania tego przepisu zarówno w warunkach inflacji, jak i deflacji.

6. Art. 357<sup>1</sup> k.c. (podobnie jak art. 269 k.z.) wymaga istnienia związku przyczynowego pomiędzy nadmierną trudnością świadczenia lub groźbą rażącej straty a nadzwyczajną zmianą stosunków. Wydaje się, że chodzi o zwią-

zek przyczynowy rozumiany jako warunek niezbędny (*conditio sine qua non*) nadmiernego utrudnienia lub groźby rażącej straty.

7. Według omawianego przepisu, nadmierna trudność lub groźba rażącej straty związane ze spełnieniem świadczenia muszą być tego rodzaju, że strony nie mogły ich przewidzieć w chwili zawierania umowy. W przeciwnym razie należałoby przyjąć, że strony brały pod uwagę ryzyko następczej zmiany stosunków.

Problem przewidywalności kodeksu cywilny wiąże więc nie z przewidywaniem przez strony zdarzeń, które powodują dla jednej z nich nadmierne trudności lub niebezpieczeństwo rażącej straty, lecz z przewidywaniem następstw tych zdarzeń (przewidywalność odnosząca się do przyszłej sytuacji stron).

Kryterium „nieprzewidywalności wpływu zmiany stosunków na zobowiązania” służy (obok kryterium „nadzwyczajności zmiany stosunków”) ustaleniu zakresu tzw. normalnego ryzyka kontraktowego (ryzyka, z którym każdy powinien się liczyć przy zawieraniu umowy) i oddzieleniu go od przypadków ryzyka nadzwyczajnego.

Z problematyką „przewidywalności” w ścisłym związku pozostaje kwestia mierników staranności, jakiej można wymagać od stron stosunku prawnego w różnych sytuacjach wywołanych przebiegiem zdarzeń po zawarciu umowy. W pojęciu przewidywalności mieści się bowiem również obowiązek wykazania odpowiedniej staranności. Jeśli ktoś działa bezmyślnie, to nie zasługuje na ochronę.

W znowelizowanym kodeksie cywilnym ustawodawca przyjął rozwiązanie różnicujące stopień staranności wymaganej w odniesieniu do przewidywania

wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania umowne w zależności od rodzaju podmiotu występującego jako strona zobowiązania (art. 355 k.c.).

Oparcie klauzuli na elemencie przewidywalności (w powiązaniu z regulacją art. 355 k.c.) pozwala na zapobieżenie możliwości nadużywania art. 357<sup>1</sup> k.c. przez profesjonalnych uczestników obrotu, którym powinno stawiać się w tym zakresie wyższe wymagania stosownie do profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności.

Nie kwestionując kryterium „przewidywalności”, wskazać należy jednak na niezbyt fortunne, moim zdaniem, jego zestawienie z przesłanką „nadzwyczajnej zmiany stosunków”. Wydaje się, że bardziej pasowałaby w tym zestawieniu formuła „istotnej zmiany stosunków”.

8. Spełnienie wszystkich wyżej wymienionych przesłanek stanowi niezbędny warunek zastosowania zasady wyrażonej w art. 357<sup>1</sup> k.c., umożliwiając sądowi podjęcie decyzji o ingerencji w stosunek zobowiązaniowy i wybór najodpowiedniejszego sposobu tej ingerencji. Dokonując powyższej oceny sąd powinien mieć na uwadze interes obu stron zobowiązania z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego. Wymaganie rozważenia interesu obu stron zapobiegać ma jednostronnym rozstrzygnięciom. Wprowadzone do art. 357<sup>1</sup> k.c. kryterium „zasad współzycia społecznego” uzasadnione jest, jak należy sądzić, przekonaniem, że normy etyczne powinny wspierać i uzupełniać normy prawne, a wola stron nie powinna być z nimi sprzeczna. Podejście to jest szczególnie uzasadnione w przypadku klauzuli *rebus sic stantibus*, która stanowi wyjątek od fundamentalnej zasady *pacta sunt servanda* w imię zasad słuszności i sprawiedliwości.

Akceptacja reguły, zgodnie z którą normy etyczne powinny wspierać i uzupełniać normy prawne, nie oznacza jednak akceptacji zastosowania w omawianym przepisie kryterium „zasad współżycia społecznego”. Wydaje się, że ta koncepcja i terminologia (charakterystyczna dla prawa socjalistycznego) powinna zostać zastąpiona formułą np. „usprawiedliwionych interesów stron”, „zwyczajów panujących w obrocie” lub „zasad słuszności”.

9. Sądowi, który uznał, według reguł określonych w art. 357<sup>1</sup> k.c., za zasadną ingerencję w treść umowy, przyznane zostały następujące środki:

- odmienne niż w umowie oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania;
- odmienne oznaczenie wysokości świadczenia;
- orzeczenie o rozwiązaniu umowy.

Ustawodawca nie wprowadził do art. 357<sup>1</sup> k.c. użytego art. 269 k.z. zwrotu „jeżeli uzna to za stosowne”, podkreślającego wyjątkowość ingerencji sądu w postanowienia stosunku zobowiązaniowego. Zaznaczenie takiej wyjątkowości *expressis verbis* uznać można jednak za zbędne wobec faktu, że art. 357<sup>1</sup> k.c. z założenia pomyślany jest jako wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*.

Przyznanie sądowi uprawnienia do oznaczenia odmiennie niż w umowie sposobu wykonania zobowiązania oznacza możliwość zmiany treści umowy w odniesieniu do czasu, miejsca i sposobu wykonania zobowiązania umownego. Sąd może w szczególności odroczyć termin wykonania zobowiązania, rozłożyć świadczenie na raty, orzec o częściowym wykonaniu w wyznaczonych terminach, itp. Dopuszczalne jest wyznaczenie innego miejsca spełnienia świadczenia, oznaczenie nowego sposobu wykonania. W odniesieniu do zobowiązań o chara-

cterze ciągłym, ingerencja sądu dotyczyć może np. zmiany czasu trwania stosunku zobowiązaniowego. Możliwe będzie zarówno jego skrócenie, jak i przedłużenie.

Sąd może też odmiennie niż w umowie oznaczyć wysokość świadczenia. Dopuszczalne jest jego obniżenie lub podwyższenie, mające na celu przywrócenie równowagi pomiędzy wzajemnymi świadczeniami stron, która została naruszona w następstwie zmiany stosunków.

Ostatnim uprawnieniem sądu jest rozwiązanie umowy. Jest to środek ostateczny, który powinien być stosowany z największą ostrożnością. Wyjątkowość tej decyzji sądu podkreśla sformułowanie „lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy”. W przypadku orzeczenia o rozwiązaniu umowy art. 357<sup>1</sup> k.c. sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron. Ustawodawca przyjął w kodeksie cywilnym rozwiązanie, według którego sąd, orzekając o wzajemnych rozliczeniach stron, powinien kierować się tymi samymi zasadami, co przy oznaczaniu sposobu wykonania zobowiązania i wysokości świadczenia - rozważyć interesy obu stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego.

10. Art. 357<sup>1</sup> k.c. odnosi się do zobowiązań wynikających z umów. Brak jest w jego treści ograniczeń dotyczących charakteru prawnego umowy, czasu, miejsca czy formy, w jakiej umowa została zawarta. Bez znaczenia jest także, czy umowa ma charakter umowy wzajemnej, czy też nie.

Ogólna zasada dopuszczająca uwzględnienie wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania ze swej istoty związana jest z zobowiązaniami. Tradycyjnie opiera się ona bowiem na elemencie subiektywnym, jakim jest zdolność

stron do przewidywania gospodarczych skutków powoływanych przez nie stosunków umownych. Wydaje się jednak, że możliwe będzie stosowanie art. 357<sup>1</sup> k.c., w drodze ostrożnej analogii, także do zobowiązań wynikających z innych niż umowy czynności prawnych.

11. Krytycznej ocenie poddać należy regulację zawartą w §2 art. 357<sup>1</sup> k.c. Według niej żądanie zastosowania art. 357<sup>1</sup> §1 k.c. zostało wyłączone, jeśli stroną dotkniętą skutkami zmiany warunków jest podmiot prowadzący przedsiębiorstwo, a świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Jak należy sądzić, powodem przyjęcia takiego rozwiązania było dążenie do zapewnienia szczególnej ochrony podmiotów „nieprofesjonalnych” (obrotu z udziałem konsumentów). Przekreśla ono jednak możliwość zastosowania klauzuli do stosunków umownych łączących podmioty gospodarcze, a więc tam, gdzie jest to, moim zdaniem, najbardziej

potrzebne. Możliwość bowiem zastosowania klauzuli do obrotu gospodarczego stanowić powinna główny przedmiot regulacji omawianego przepisu.

Regulację zawartą w §2 art. 357<sup>1</sup> k.c. uznać należy za regres w stosunku do art. 269 k.z. Kodeks zobowiązań nie wyłączał bowiem możliwości powoływania się na klauzulę przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Mimo to w orzecznictwie z okresu obowiązywania tego przepisu i w doktrynie nie odnotowano przypadków nadużywania klauzuli przez tego typu podmioty.

12. Przedstawiona w niniejszym opracowaniu regulacja wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania zasługuje na pozytywną ocenę. Nie zmienia jej fakt zgłoszenia we wcześniejszych uwagach pewnych ocen krytycznych. Negatywnym wyjątkiem na tym tle jest rozwiązanie przyjęte w §2 art. 357<sup>1</sup> k.c. Wydaje się, że przepis ten powinien zostać jak najszybciej uchylony.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat K. P r z y b y ł o w s k i: *Clausula „rebus sic stantibus”* (w:) *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, Bydgoszcz 1932, s. 125 i n.; tegoż autora: *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania*, Lwów 1926.

<sup>2</sup> Przepis ten miał następujące brzmienie: „Gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeżeli uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę”.

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 55, poz. 321